



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 30 (259) 24 Września 2017



**ABP MAREK JĘDRASZEWSKI W TYŃCU:
KOŚCIÓŁ JEST WIELKĄ TAJEMNICĄ POBOŻNOŚCI**

Czytania mszalne na 25. Niedzielę zwykłą A

Pierwsze czytanie

Myśli moje nie są myślami waszymi

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu.

Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – mówi Pan. Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. (Iz 55,6-9)

Psalm responsoryjny

Ref.: Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają.

Każdego dnia będę błogosławił Ciebie * i na wieki wysławiał Twoje imię. / Wielki jest Pan i godzin wielkiej chwały, * a wielkość Jego niezgłębiona.

Pan jest łagodny i miłosierny, * nieskory do gniewu i bardzo łaskawy. / Pan jest dobry dla wszystkich, * a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach * i łaskawy we wszystkich swoich dziełach. / Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, * wszystkich wzywających Go szczerze.

Drugie czytanie

Dla mnie żyć – to Chrystus

Bracia:

Chrystus będzie uwielbiony w moim cielem: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli zaś żyć w cielem – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to

o wiele lepsze; pozostawać zaś w cielem – to bardziej konieczne ze względu na was. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej. (Flp 1,20c-24.27a)

Ewangelia

Przypowieść o robotnikach w winnicy

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść:

«Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy.

Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił.

Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”.

A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze.

Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak to-

bie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi». (Mt 20,1-16a)

Rozważanie

Przeczytawszy teksty biblijne, przewidziane na dzisiejszą niedzielę, zastanawiamy się zapewne, gdzie szukać myśli, która łączyłaby je w jedną całość. Przecież z jakiegoś powodu twórcy lekcjonarza mszalnego zestawili je ze sobą, chcąc uwypuklić jakieś przesłanie dla nas. Nie jest to jednak rodzaj zabawy intelektualnej, która ma na celu odkrycie przez jednego człowieka czegoś, co drugi człowiek przed nim ukrył (bo w takim przypadku można było w lekcjonarzu umieścić rodzaj klucza, który pozwalałby sprawdzić, czy dobrze rozwiązaliśmy zadanie). Chodzi raczej o to, aby czytając przygotowane teksty „wysłuchać się” w głos Ducha Świętego, który przy ich pomocy, pragnie przekazać nam swoje przesłanie. Jest to więc raczej próba zrozumienia – posługując się językiem Apokalipsy – tego *co mówi Duch do Kościołów* (Ap 2,7b).

Zatem w dzisiejszym spotkaniu ze Słowem Bożym zwróćmy uwagę na słowa proroka Izajasza, który wzywa słuchaczy: *szukajcie Pana (...) bo myśli moje nie są myślami waszymi*. Powyższy cytat jest oczywiście zestawieniem dwóch oddzielonych od siebie wypowiedzi, które jednak dobrze się dopełniają. Warto przy tym zwrócić uwagę, że wezwanie to jest bardzo bliskie duchowości św. Benedykta, który wzywał swoich uczniów do wytrwałego szukania Boga i nakazywał, aby badający nowicjusza przede wszystkim starał się stwierdzić, „czy prawdziwie szuka Boga” (RegBen 58,7). Spróbujmy więc zadać sobie (w oparciu o przeczytane teksty) pytanie, o moje szukanie Boga – o to, na ile udaje mi się myśleć po Bożemu.

W tekście starotestamentalnym znajdujemy kilka ważnych wskazówek. Przede wszystkim Izajasz zwraca nasza uwagę, że Pan jest blisko i pozwala się znaleźć. Nie musimy zatem podejmować wysiłku prowadzenia dalekich poszukiwań na krańcach świata. Ktoś powiedział nawet, że On jest bliżej nas, niż my sami. Chodzi tylko o to, aby „spojrzeć we właściwym kierunku”. Co więc sprawia, że Go tak często nie dostrzegamy? Prorok wyjaśnia, że naszym problemem jest skupienie się na własnych pomysłach i trzymanie się swojej drogi i swoich planów. W takiej sytuacji trudno jest zauważyć wolę Bożą. Chodzi wreszcie o to, że nasze, ludzkie pojmowanie świata jest dalekie od Bożego myślenia, a Jego myśli są ponad nami, jak *niebiosa górują nad ziemią*. Nie oznacza to jednak, że wzniosłość Boga jest nam niedostępna, gdyż temu, który się do Niego nawraca, okazuje On swoje wielkie miłosierdzie.

Myśl tę, w sposób bardziej obrazowy, przybliży nam ewangeliczna przypowieść o robotnikach w winnicy, w której Pan Jezus nie tyle chce nam przedstawić „scenkę z życia prowincji” lub przedstawić zagadnienie „niesprawiedliwego podziału dóbr”, ale przede wszystkim pokazuje prawdę o Królestwie niebieskim. Warto bowiem przypomnieć, że słuchając jakiegokolwiek przypowieści zapisanej w Ewangeliach, zawsze powinniśmy mieć świadomość, że ma ona nam choć częściowo przybliżyć niepojętą rzeczywistość Bożą.

Jeśli więc mówimy o *szukaniu Boga*, to zwróćmy uwagę na to, że w mateuszowym tekście obecni są ludzie poszukujący. Ci, którzy zostają zatrudnieni w winnicy, wykazali się inicjatywą, podjęli wysiłek przyjscia na rynek i ukazali jednocześnie swą gotowość do działania. Nie wiemy, jakimi kryteriami kierował się *gospodarz*, który

przyszedł zatrudniać ludzi do pracy. Nie jest to jednak najważniejsze, gdyż dla nas o wiele istotniejsze jest dostrzeżenie stałej gotowości tych, którzy, mimo, iż nikt ich nie najął, cierpliwie czekają na swój czas. Znając palestyńskie realia możemy stwierdzić, że ta wytrwałość była uzasadniona, gdyż do ostatniej niemal chwili mogli mieć nadzieję, iż będzie im dana szansa na zatrudnienie, ponieważ zbiór winogron wiązał się z pośpiechem, wynikającym ze zbliżających się jesiennych deszczy, które mogły spowodować zniszczenie niezebranych na czas plonów. Zatem im bliżej był zmierzch, tym, przy obfitych zbiorach, rządca niecierpliwiej szukał wszędzie rąk do pracy, aby nie stracić przewidywanych zysków.

Ponadto zwróćmy uwagę, że jedyńymi, którzy przy zatrudnieniu zawarli z gospodarzem umowę o pracę są ci, których zaangażowano na samym początku. Ich sytuacja była jasna i wiedzieli, czego mogą się spodziewać za swój trud. Oni byli pewni i spokojnie, ale do czasu. Pozostali natomiast znajdowali się w stanie niepewności zarówno jeśli chodzi o samo zatrudnienie, jak i o sumę której mogli się spodziewać u schyłku dnia.

Przekładając to na nasz stosunek do Pana Boga, możemy zobaczyć przynajmniej dwie grupy ludzi. Mamy więc tych, którzy od początku są przy Nim i czują się bezpiecznie, bo wiedzą (a przynajmniej tak im się wydaje), czego mogą się spodziewać. Ich sytuacja wydaje się dość komfortowa, ale do czasu, bowiem wszystko się zmienia, gdy przychodzi do wypłaty. Ludzie ci, swoją relację do Boga opierają na sprawiedliwości (rozumianej jako oddanie każdemu tego, co się mu należy), zatem są przekonani, iż powinni zostać przez Niego traktowani zgodnie z tym, co z wielkim trudem wypracowali. Ale chociaż we

własnych oczach są w porządku, to w rzeczywistości nie zauważają tego, że podążają nie tyle drogą Bożą, ale swoją własną.

Jakże inna jest natomiast sytuacja tych, którzy dłużej pozostają na rynku licząc, że zostaną zatrudnieni. Ich niepewność bowiem, jeśli jest połączona z gotowością, sprawia, że są dużo bardziej otwarci na Boga, bo dużo dłużej pielęgnują w sobie postawę *szukania*. Paradoksalnie im dłużej czekają (w sposób aktywny) tym ich szukanie może być bardziej owocne. Ponadto ich praca w winnicy może być bardziej skuteczna, gdyż przynoszą z sobą nowe siły, potrzebne do zebrania jak najobfitszego plonu.

Jeszcze raz przypomnijmy sobie, że opowiedziana przez Jezusa przypowieść nie jest próbą przedstawienia relacji społecznych w Palestynie, ale obrazem przybliżającym nam tajemnicę Królestwa niebieskiego. Zatem nie traćmy energii na rozważanie zasadności takiego, a nie innego, wynagrodzenia ciężko pracujących robotników, ale skupmy się na tym co istotne.

W większości jestem bowiem tymi, którym dane było otrzymać zatrudnienie na samym początku dnia i bardziej lub mniej wytrwale pracujemy w winnicy. Czy jednak faktycznie pracujemy? A może leżymy pod jakimś krzewem i beztruosko zjadamy dojrzałe jagody, nie przejmując się zleconym zadaniem? A może chowamy je dla siebie? Ponadto co z naszą miłością bliźniego? Czy słuszne jest naśladowanie proroka Jonasza, który, gdy – pod przymusem – wypełnił Boży nakaz głoszenia nawrócenia mieszkańcom Niniwy i zobaczył, że przejęli się oni jego słowami, a Bóg darował im karę, w konsekwencji ostentacyjnie demonstrował swoje niezadowolenie z miłosierdzia okazanego niniwitom (por. Jon 4)?

Jeśli zaś nie od samego początku dane nam było podjąć wspomnianą pra-

cę i nie za bardzo wiemy, jakiego wynagrodzenia możemy się spodziewać, to z ufnością pozostawmy to Temu, który *hojny jest w przebaczeniu*. Jednocześnie okazane nam miłosierdzie, niech będzie mobilizacją do patrzenia na innych z podobną życzliwością.

Jeśli natomiast wciąż czekamy na rynku i nie za bardzo wiemy, czy w ogóle będzie nam dane wejść do winnicy, to bądźmy wytrwali, bo *Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, wszystkich wzywających Go szczerze*.

o. Andrzej OSB

Rozważania Parafian

Panie! No, ja po prostu nie lubię tych robotników ostatniej godziny! Takich, co to prawie nie sieją i prawie nie orzą, a są prawie jak ptaki niebieskie. Nie odstali przez wiele godzin swojego, ale wkręcą się do kolejki zaraz przed otwarciem. Nie będą się wysilać i tak podejną boczkim, boczkim, żeby dostać, choć nie zasłużyli. I jak tu wierzyć w sprawiedliwość? Jak tu wierzyć, że jaka praca, taka płaca.

Przyjacielu! Nie czynię Ci krzywdy. Czyż nie umówiłem się z Tobą na denara? Odejdź w pokoju i nie zazdrość swojemu bliźniemu, który w ostatniej chwili wskakuje bez biletu do pociągu odjeżdżającego do królestwa niebieskiego. Mimo, że masz już wykupioną miejscówkę. Albo raczej myślisz, że masz. Czynię ze swoim, co chcę i jak chcę, bo myśli moje nie są myślami twoimi, a drogi moje twoimi drogami.

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

AMORIS LAETITIA



Rozeznanie tak zwanych sytuacji „nie-regularnych”³²⁵

296. Synod odniósł się do różnych sytuacji słabości i niedoskonałości. W związku z tym, chcę przypomnieć to, co chciałem z jasnością przedstawić całemu Kościołowi, aby się nam nie przytrafiło pomylenie dróg: „Dwie logiki spotykamy w całych dziejach Kościoła: usuwanie na margines i włączanie [...]. Drogą Kościoła, począwszy od Soboru Jerozolimskiego, jest zawsze droga Jezusa: droga miłosierdzia i integracji [...]. Drogą Kościoła jest niepotępienie nikogo na wieczność; ofiarowanie miłosierdzia Boga wszyst-

kim ludziom, którzy szczerym sercem o to proszą [...]. Prawdziwa miłość zawsze jest bowiem niezasłużona, bezwarunkowa i bezinteresowna!”³²⁶. Dlatego „trzeba unikać osądów, które nie uwzględniają złożoności różnych sytuacji i koniecznie zwracać uwagę na sposób, w jaki ludzie żyją i cierpią z powodu stanu, w jakim się znajdują”³²⁷.

297. Chodzi o włączenie wszystkich. Trzeba pomóc każdemu w znalezieniu jego sposobu uczestnictwa we wspólnocie kościelnej, aby czuł się przedmiotem „niezasłużonego, bezwarunkowego i bezinteresownego

³²⁵ Por. *Katecheza* (24 czerwca 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 7-8/2015, s. 51.

³²⁶ *Homilia podczas Mszy św. z nowymi kardynałami* (15 lutego 2015): AAS 107 (2015), 257; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2/2015, s. 35.

³²⁷ Relacja końcowa 2015, 51.

sownego” miłosierdzia. Nikt nie może być potępiony na zawsze, bo to nie jest logika Ewangelii! Nie mam na myśli tylko rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach, ale wszystkich niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajdują. Oczywiście, jeśli ktoś afiszuje się z obiektywnym grzechem tak, jakby był częścią ideału chrześcijańskiego, czy chciałby narzucić coś innego od tego, czego naucza Kościół, to nie może domagać się, by uczyć katechizmu czy przepowiadać, i w tym sensie istnieje coś, co go oddziela od wspólnoty (por. Mt 18,17). Musi na nowo usłyszeć Ewangelię i wezwanie do nawrócenia. Nawet jednak dla takiej osoby może istnieć jakiś sposób uczestniczenia w życiu wspól-

noty: w pracy socjalnej, w spotkaniach modlitewnych lub w tym, co może sugerować jego osobista inicjatywa wraz z rezeźnaniem duszpasterza. W odniesieniu do różnych sytuacji zwanych „nieregularnymi”, Ojcowie synodalni osiągnęli ogólny konsensus, który popieram: „By podejść duszpastersko do osób, które zawarły małżeństwo cywilne, rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, lub które jedynie mieszkają razem, obowiązkiem Kościoła jest ukazanie im Bożej pedagogii łaski w ich życiu i dopomożenie im w osiągnięciu pełni planu Boga³²⁸, co jest zawsze możliwe z mocą Ducha Świętego. (...)

³²⁸ *Relacja Synodu 2014, 25.*

ABP MAREK JĘDRASZEWSKI W TYŃCU: KOŚCIÓŁ JEST WIELKĄ TAJEMNICĄ POBOŻNOŚCI



– Żywy Kościół jest wielką tajemnicą pobożności, ciągłego ponawiania wierności Chrystusowi przez kolejne pokolenia – mówił abp Marek Jędraszewski podczas Mszy św. odprawionej 20 września w Opactwie Ojców Benedyktynów w Tyńcu w trakcie spotkania Sekcji Patrystycznej działającej przy Komisji ds. Nauki Katolickiej Konferencji Episkopatu Polski.

Podczas uroczystości swój jubileusz obchodził ks. prof. Bogdan Cześz, konsultor Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski, kierownik Zakładu Teologii Patrystycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza we Wrocławiu. Podkreślając uroczystość księdza profesora, arcybiskup przywołał postać bliską znawcom patrystyki – św. Ireneusza, któremu ks. Cześz poświęcił swoją działalność naukową.

Arcybiskup odwołując się do słów papieża Benedykta XVI zaznaczał, że św. Ireneusz nauczając o tradycji Kościoła, podejmował walkę z herezjami. Szczególnie walczył z gnozą – doktryną według której wiara nauczana przez Kościół miała charakter jedynie symboliczny i była przeznaczona dla ludzi prostych, którzy nie potrafili zrozumieć rzeczy trudnych, natomiast wtajemniczeni, intelektualiści, nazywający siebie gnostykami, rzekomo rozumiejący co kryje się za tymi symbolami, tworzyli chrześcijaństwo elitarne i intelektualne. – Z tym walczył św. Ireneusz, domagając się prawdy o Kościele, zatroskanego o czystość nauki głoszonej przez Kościół. I stąd to jego wspinała nauczanie o tradycji Kościoła, w którą byli zanurzeni chrześcijanie II i III wieku współcześni Ireneuszowi, tradycji z której wyrastamy także my, ludzie XXI wieku – mówił arcybiskup.

Podkreślał, że według Benedykta XVI nauczanie o tradycji apostoelskiej sprowadzało się u św. Ireneusza do trzech zasadniczych prawd. Po pierwsze tradycja ta jest publiczna, co oznacza, że nie istnieje inna nauka poza tradycją i wiarą głoszoną ludziom przez apostołów. Kolejnie zaznaczał, że jest ona jedna oraz duchowa, czyli prowadzona przez Ducha Świętego. W przekonaniu św. Ireneusza Kościół i Duch są nierozłączne – To jest życie Kościoła, to co sprawia, że Kościół jest zawsze świeży i młody, tzn. bogaty w rozliczne charyzmaty – przypominał arcybiskup.

Metropolita krakowski w swojej homilii podkreślał, że żywy Kościół jest wielką tajemnicą pobożności, ciągłego ponawiania wierności Chrystusowi przez kolejne pokolenia. W tym kontekście przywołał świętych Andrzeja Kim Taegona kapłana oraz Pawła Chong Hasang – świeckiego apostoła i ich towarzyszy, męczenników koreańskich z połowy XIX w. Arcybiskup zwrócił uwagę na słowa zachęty skierowane do wspólnoty chrześcijańskiej przez św. Andrzeja tuż przed jego męczeńską śmiercią, mówiące o tym, iż Jezus poprzez cierpienie założył święty Kościół, pomnaża go cierpieniem wiernych i właśnie dlatego żadne moce świata nie zdołają zwalczyć i pokonać Kościoła, ponieważ wzrasta on wśród ucisków i cierpienia.

Arcybiskup odwołał się także do słów świętego Pawła kierowanych do ucznia Tymoteusza, mówiąc o Kościele jako Domie Bożym mającym charakter wspólnotowy, Kościele żywego Boga, który jest filarem i podporą prawdy – Te sformułowania: filar i podstawa, fundament, mówią o pewnej strukturze. Kościół ma swoją strukturę i jest to struktura oparta na apostołach – wyjaśniał arcybiskup. Podkreślał, że jednocześnie oznacza to, że nie

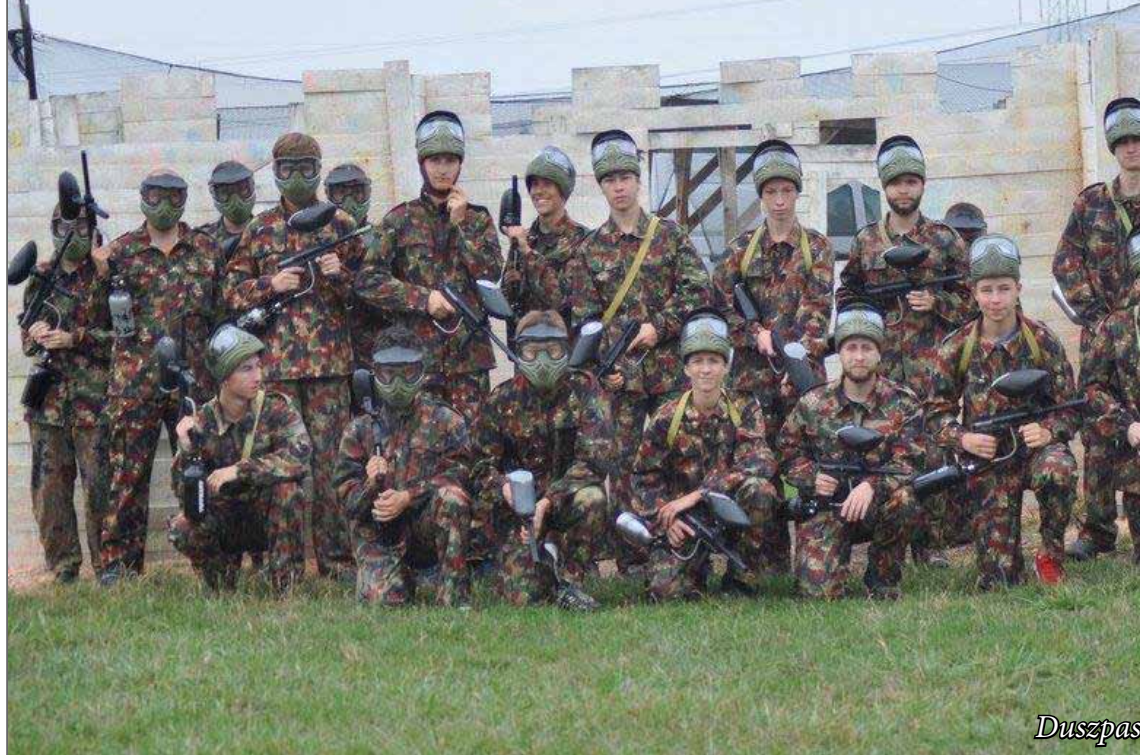
ma prawdy poza Kościołem i choć wiara ma swoją treść obiektywną, to nie jest tylko suchą doktryną przekazywaną w dogmatach, ale jest także pobożnością, pewnym sposobem życia wiarą. Metropolita podkreślił, że ta prawda jest także ważna dla ludzi XXI wieku – Doskonale zdajemy sobie sprawę, że między początkami Kościoła a tym co jest dzisiaj, rozciąga się wspaniała przestrzeń tradycji, która ciągle mówi o tym, że jest wielka tajemnica pobożności, że jest najpierw sama wielka tajemnica owej Bożej budowli wzniesionej przez Najwyższego, która ma swój filar i swoją podstawę – wyjaśniał arcybiskup.

Sekcja Patrystyczna przy Komisji ds. Nauki Katolickiej Konferencji Episkopatu Polski powstała w 1977 roku skutkiem postulatu utworzenia samodzielnej jednostki skupiającej specjalistów w zakresie literatury i teologii wczesnochrześcijańskiej. Do zadań Sekcji należy m.in. koordynacja i współpraca członków sekcji, doskonalenie metod nauczania patrologii, czy organizacja dorocznych sympozjów naukowych poświęconych tematyce patrystycznej.

(przedruk ze strony diecezja.pl)



Wakacje ministrantów i scholi



Duszpas



Memorial Huberta Jerzego Wagnera w Tauron Arenie



terstwo na poligonie



Lektorzy w Karkonoszach

CO NOWEGO W TYNIECKIEJ SZKOLE?

Szanowni Państwo,
wzorem ubiegłego roku szkolnego nadal będziemy pisać o tynieckiej szkole.

Nowy rok rozpoczęliśmy w nowej, zreformowanej, ośmioklasowej szkole podstawowej.

Reforma nie tylko wydłuża edukację w szkole podstawowej, ale wprowadza inne zmiany: nową podstawę programową dla klasy I, IV oraz VII, nowe przedmioty, nowe pomoce dydaktyczne i nowych nauczycieli, darmowe podręczniki i ćwiczenia dla wszystkich uczniów.

Wyzwania dla szkoły podstawowej to dostosowanie swojej pracy do starszych roczników czyli klasy VII i VIII na bazie nowego programu wychowawczo- profilaktycznego oraz nowego statutu.

Na te wszystkie zmiany tyniecka szkoła jest przygotowana. W czasie wakacyjnego, intensywnego przygotowania do nowego roku szkolnego zakończyliśmy remont kotłowni z wymianą kotłów, odnowione zostały sale, zamówione podręczniki, ławki, tablice i pomoce dydaktyczne.

Zatrudnionych zostało pięciu nowych nauczycieli. Mamy komplet nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami do wszystkich przedmiotów, w tym nowych, powracających do podstawówki po kilkunastu latach: fizyki, chemii, biologii, geografii. Od klasy siódmej realizowany będzie drugi język, hiszpański, oraz doradztwo zawodowe. Dotychczasowa, czyli niezmieniona podstawa programowa realizowana będzie w klasach: II, III, V i VI. Utrzymujemy naukę na jedną zmianę w salach dydaktycznych w głównym budynku szkoły. Sale w drugim budynku szkoły przy ul. Benedyktyńskiej

4, będziemy jeszcze wynajmować przez rok dla wygaszanego, Tynieckiego Gimnazjum Społecznego. Od września 2018 planujemy powrót naszych uczniów do tych pomieszczeń. Powróci tu świetlica i klasa pierwsza z salą zabaw, co w efekcie pozwoli na utrzymanie nauki na jedną zmianę oraz urządzenie pracowni przedmiotowych w głównym budynku szkoły.

Rozpoczęty rok szkolny jest trzecim rokiem innowacji z języka angielskiego we wszystkich klasach, która polega na zwiększonej liczbie godzin języka. W klasach I-III realizowane będą trzy godziny języka angielskiego (o jedną więcej niż zwykle), a w klasach IV-VII , pięć godzin w tygodniu, czyli codziennie jedna.

Nie wszystko się zmienia, na szczęście zostaje to co wypracowane i sprawdzone.

Zostaje „stary” patron św. Benedykt i jego sześć wartości, nad którymi będziemy nadal pracować.

Przypomnę te wartości , to: odpowiedzialność, szacunek do siebie, postawa bycia w prawdzie, dobre stosunki z innymi, twórcze działanie, wytrwałość w dążeniu do celu. Zakładamy pracę jednoroczną nad każdą z wartości, czyli przez sześć kolejnych lat szkoły, od klasy trzeciej do szóstej.

Nie zmienia się wypracowany ceremonial szkolny, poczet, hymn i tradycje szkoły.

Priorytety w pracy wychowawczej szkoły to nadal wychowanie prozdrowotne, patriotyczne, ekologiczne i uwrażliwianie na potrzeby innych poprzez działalność wolontariatu.

Bardzo nam zależy na promocji czytelnictwa wśród naszych uczniów i w tym obszarze planujemy wiele działań.

Kontynuujemy program *Mleko w szkole* w ramach którego uczniowie klas od pierwszej do piątej będą dostawali bezpłatnie, trzy razy w tygodniu mleko, czasami wymiennie z innymi produktami, takimi jak: kefir czy serek, oraz program *Owoce w szkole*, w klasach od pierwszej do piątej, z ofertą bezpłatnych warzyw i owoców dwa razy w tygodniu.

Realizować będziemy działania prozdrowotne związane z przynależnością do sieci *Szkół promujących zdrowie*.

Nadal uczniowie będą mogli korzystać z obiadów przygotowywanych przez kuchnię tynieckiego przedszkola. Świetlica będzie pracowała tak jak w ubiegłych latach od 7 do 8, i po lekcjach do godziny 17:00.

Umożliwiamy uczniom skorzystanie z zajęć pozalekcyjnych na terenie szkoły, bezpłatnych i odpłatnych. Oferta ciągle się powiększa. W chwili obecnej mamy

już zaplanowane warsztaty teatralne, zajęcia sportowe, robotykę, karate, ortografię, gimnastykę korekcyjną, zajęcia taneczne i szachowe. Przy szkole działa również drużyna harcerska Szczępa Fioletowa Trójka.

W nowym roku uczniowie po raz kolejny wezmą udział w lekcjach umuzykalniających prowadzonych przez muzyków Filharmonii Krakowskiej w Tynieckim Klubie Kultury.

Liczymy na dalszą współpracę z Opactwem, Tynieckim Klubem Kultury, Radnym Panem Markiem Sobierajem, OSP Tyniec, ale przede wszystkim z naszymi Rodzicami.

Szkoła to głównie nauka, ale nie tylko. W naszej szkole co roku dużo się dzieje, o czym pragniemy informować.

Ewa Nocuń
Dyrektor SP 132



MATKI W MODLITWIE W ŁAGIEWNIKACH

W sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach od niedzieli trwa Międzynarodowa Konferencja Koordynatorek Krajowych Ruchu Matki w Modlitwie. Hasłem przewodnim konferencji są słowa: „Jezus Chrystus jest Królem całej ziemi i Królem naszego życia”. W środę Mszy św. w samo południe przewodniczył ks. abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski.

Na samym początku Eucharystii głos zabrał kapelan ruchu w Polsce – ks. Mirosław Korsak z Białegostoku, który przywitał biskupów, kapłanów, a także założycielkę ruchu – Weronikę Williams – oraz przedstawicielki z ponad 40 krajów świata z 6 kontynentów. – Jest dla nas wielką łaską, że jesteśmy tutaj, u źródła Bożego Miłosierdzia. Prosimy księży biskupów o modlitwę w intencji Matek w Modlitwie – mówił kapłan.

W homilii ks. abp Marek Jędraszewski zwrócił się do zebranych w świątyni matek i powiedział, że ich „postawa jest jednym wielkim sprzeciwem dla tego, co uchodzi za mądrość tego świata. – Wiecie jak mało kto, na czym polega najgłębszy wymiar miłości. Miłości matki wobec własnego dziecka. Nie wystarczy je począć i zrodzić, choć jest to ta fundamentalna funkcja matki. Nie wystarczy zapewnić dziecku normalny rozwój, zwłaszcza w pierwszych latach jego życia. Wiecie jak mało kto, wbrew temu, co głosi świat, by myśleć tylko o sobie i własnej realizacji, by żyć chwilą bieżącą, by być nastawionym tylko na to, by jak najwięcej przyjemności z tego świata czerpać dla siebie. Wy wiecie, że być matką to przede wszystkim kochać,

a kochać w pełni i do końca, to wpisać się w miłość Chrystusa do każdego człowieka – wyjaśnił kaznodzieja i dodał, że jest to miłość miłosierna, która otwiera człowiekowi drzwi do wieczności. – Miłość, w którą trzeba najpierw uwierzyć. Której trzeba zawierzyć. Której trzeba oddać siebie i innych, właśnie po to, aby ta miłość mogła ostatecznie zatriumfować szczęściem wiecznym w Domu Ojca bogatego w miłosierdzie. A wasze modlitwy, drogie matki, zanoszone za wasze dzieci, są przejawem właśnie tej Chrystusowej miłości, tego ztroskania, by wasze dzieci były szczęśliwe i by im się wiodło dobrze, nie tylko tutaj, na tym ziemskim etapie życia, ale by ich życie było tak przeniknięte Bożą mądrością, aby zrozumieli, że szczęście wieczne jest tym, co jest najistotniejsze i najbardziej ważne. Jest tym skarbem, dla którego trzeba uczyć się rezygnować z wszystkich innych ważnych i wartościowych rzeczy, jakie oferuje każdemu z nas ten świat. Że jest drogocenną perłą, dla której warto poświęcić wszystko inne – zaznaczył ks. abp Jędraszewski. Metropolita krakowski podkreślił, że aby to zrozumieć, trzeba wciąż pogłębiać swoją wiarę, odkrywać Chrystusa jako tego, który jedynie może nas doprowadzić do domu Ojca.

W czasie tygodniowej konferencji jej uczestniczki codziennie uczestniczą we Mszy św., spotykają się na Koronce do Miłosierdzia Bożego i słuchają wielu ciekawych konferencji. W nocy z wtorku na środę miała miejsce całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy Wieczystej Adoracji przy bazylice.

Matki przyjechały z wielu krajów świata, m.in. z Rosji, Białorusi, Litwy, Słowacji, Węgier, Czech, a także z Francji, Belgii, Szwajcarii, Luksemburgu i krajów Afryki.

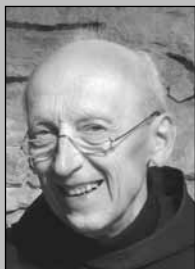
Matki w Modlitwie to ruch religijny, który skupia kobiety, które pragną modlić się za swoje dzieci i wnuki. Inicjatorką powstania w 1995 roku pierwszych grup modlitewnych MOTHERS PRAYERS i koordynatorką tego ruchu w ponad 100 krajach świata jest Angielka Veronica Williams.

W Polsce ruch działający prędnie od 2009 r. obecnie składa się z ok. 30 takich grup. Są też kobiety, które modlą się indywidualnie. Do ruchu mogą należeć mężatki, matki i wdowy. Wśród Matek w Modlitwie jest także miejsce dla matek duchowych, czyli kobiet, które nie mają własnego potomstwa, a pragną włączyć się w modlitewną wspólnotę. Kobiety modlą się nie tylko za swoje dzieci i wnuki, ale też za dzieci porzucone, przedwcześnie zmarłe, chore, cierpiące głód i nienarodzone.

*Małgorzata Pabis, Łagiewniki
(Przedruk z Naszego Dziennika)*

Także przy naszej parafii działa grupa Matek w Modlitwie, która zaprasza na swoje spotkania.





O. Leon Knabit OSB

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Jedyna sprawiedliwość to śmierć – słyszymy często. Każdy musi umrzeć. Tak, ale przed śmiercią trzeba jeszcze trochę pożyć i chciałoby się żyć w atmosferze sprawiedliwości. Dzisiejsza Ewangelia trochę nas niepokoi. Co za sprawiedliwość głosi Pan Jezus? Za pracę całodniową i za jedną godzinę otrzymuje się takie samo wynagrodzenie. Czy to jest w porządku? Pomyślmy zatem, co oznacza słowo „sprawiedliwość”. Po łacinie mówi się tak, krótko: „Suum cuique”, to znaczy: Każdemu (oddać to, co jest) jego. Ale co znaczy „jest jego”? Ludzie mają tyle rzeczy! Zapracowanych własnym trudem, ale i zdobytych nieuczciwie. Potrzebnych i niepotrzebnych, byle się pokazać przed innymi, że się ma, albo by zaspokoić pragnienie posiadania jak najwięcej. A tymczasem tylu ludzi nie ma nawet najpotrzebniejszych rzeczy i, mimo solidnej pracy, ledwo wiąże koniec z końcem. No to – mówią- dać każdemu według jego zasług. Dobrze, w takim razie ci, co pracowali jedną godzinę, nie zasłużyli sobie na takie duże wynagrodzenie. No to jeszcze inaczej. Każdemu według jego zasług Jeden denar to był koszt utrzymania jednego dnia. Ten biedak, który cały dzień czekał na pracę, zasłużyłby ledwo na jedną dziesiątą. Pan więc dał mu tyle, ile się należy każdemu człowiekowi według zasad sprawiedliwości: pieniądze na pokrycie kosztów utrzymania jednego dnia. Otrzymał więc według swoich potrzeb. Czyli mamy jeszcze jedno określenie: każdemu według jego potrzeb.

Tak, każdy ma prawo otrzymać według swoich potrzeb. Zwykle wystarcza ma na to solidna praca. A jeśli pracy brak, ale nie z winy człowieka? Wtedy musi pomóc państwo czy samorząd. A jeśli oni nie dają sobie z tym rady, to obowiązkiem środowiska, w którym się ten potrzebujący znajduje, jest pomóc mu się utrzymać. Oczywiście, mniej potrzebuje zdrowy samotny, a więcej ktoś chory czy z kilkorgiem dzieci. Ale sprawiedliwość domaga się, by każdemu wystarczyło do godnego życia. Rozejrzyjmy się wokoło. Może jest ktoś, kto nie z własnej winy nie ma tego, co mu jest konieczne potrzebne? A jeśli my mamy trochę więcej, to obowiązkiem naszym jest udzielenie pomocy. Nie robimy nikomu łaski. Dajemy to, co powinien mieć każdy człowiek. Jeśli nie dajemy, choć mamy i możemy, to tak jakbyśmy ukradli. Broń nas Boże od egoizmu. I chciwości. I znieczulicy...

Intencje mszalne z parafii

XXV Tydzień zwykły
25 września – 1 października 2017

Pn 25 IX	6 ³⁰	– za Rafała Modzelewskiego o uwolnienie z nałogów i powrót do życia w łasce † za śp. Zdzisława Kozackiewicza – od córki Weroniki † za śp. Lucynę Szacoń – od dyrekcji i pracowników Kauflandu
	18 ⁰⁰	† za śp. Krzysztofa Pakosza – od żony z córkami
Wt 26 IX	6 ³⁰	– za Rafała Modzelewskiego o uwolnienie z nałogów i powrót do życia w łasce † za śp. Annę i Józefa Wilk † za śp. Lucynę Szacoń – od dyrekcji i pracowników Kauflandu
	18 ⁰⁰	– o zdrowie i potrzebne łaski dla Damiana w 1. rocznicę urodzin
Śr 27 IX	6 ³⁰	– za Rafała Modzelewskiego o uwolnienie z nałogów i powrót do życia w łasce † za śp. Zdzisława Kozackiewicza – od kuzynki Jolanty z rodziną † za śp. Lucynę Szacoń – od dyrekcji i pracowników Kauflandu
	18 ⁰⁰	† za śp. Marię i Stefana Szewczyków i syna Bolesława
Czw 28 IX	6 ³⁰	– za Rafała Modzelewskiego o uwolnienie z nałogów i powrót do życia w łasce † za śp. Zdzisława Kozackiewicza – od pracowników UM-Samet † za śp. Lucynę Szacoń – od Barbary Martynty z rodziną
	18 ⁰⁰	† za śp. Krzysztofa Pakosza – od córki Kamili i Izabeli
Pt 29 IX	6 ³⁰	– za Rafała Modzelewskiego o uwolnienie z nałogów i powrót do życia w łasce † za śp. Lucynę Szacoń – od Anety Cichoń z rodziną † za śp. zmarłych z rodzin Jabłońskich, Wołyńców i Matejczyków
	18 ⁰⁰	† za śp. Michała i Anielę Janik
Sb 30 IX	6 ³⁰	– za Rafała Modzelewskiego o uwolnienie z nałogów i powrót do życia w łasce – dziękczynna za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo Boże dla Marzeny i Adama Matejczyk † za śp. Zdzisława Kozackiewicza – od rodziny Siwków
	18 ⁰⁰	† za śp. Leszka Kowalczyka w 17. rocznicę śmierci
Nd 1 X	6 ³⁰	† za śp. Stanisława Sołtysa, jego rodziców Ludwikę i Andrzeja
	8 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
	10 ³⁰	– o miłosierdzie Boże dla rodziny † za śp. Janinę i Antoniego Sroka † za śp. Aleksandrę i Józefa Batóg oraz Jana Filo
	12 ³⁰	† za śp. Romana i Kazimierę w rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	† za śp. Józefa Pacuta oraz Emilię i Stefana Nowak
Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórci Tynieckie 96)		
1 X	10 ⁰⁰	† za śp. Józefa Kolarskiego 45. rocznicę śmierci
Kaplica Siostr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)		
26 IX	18 ⁰⁰	† za śp. Zdzisława Kozackiewicza

Wydarzyło się w parafii

Zmarli:

- 15 września Marian Litwa, lat 71, z ul. Obrony Tyńca,
pogrzeb odbył się 20 września na cmentarzu Rakowice
- 15 września Janusz Podoba, lat 54, z ul. Bolesława Śmiałego,
pogrzeb odbył się 20 września na cmentarzu w Tyńcu

- ♦ W sobotę 30 września
 - Wyruszy Autokarowa Pielgrzymka Parafialna na Jasną Górę. Wyjazd o godzinie 6³⁰ ze środka osiedla.
 - Odbędzie się edukacyjny pokaz tynieckiej ikebany. Pokaz będzie miał dwie części: od 9⁰⁰ do 12³⁰ budowa podstawowego stylu pionowego w wysokim naczyniu, natomiast od 15⁰⁰ do 18⁰⁰ ten sam styl w niskim naczyniu. Dla parafian są zarezerwowane darmowe bilety: pięć na pokaz poranny i pięć na popołudniowy. Odbiór biletów w recepcji Domu Gości. Pokaz będzie prowadził o. Hieronim.
 - Tego też dnia o. Hieronim, który dba o wystrój naszego kościoła, obchodzić będzie imieniny. Otoczmy go naszą szczególną modlitwą, prosząc dla niego o obfite błogosławieństwo Boże i zdrowie.
- ♦ Przypominamy, że kancelaria parafialna będzie nieczynna jeszcze przez dwie najbliższe soboty, tj. 30 września i 7 października. Przepraszamy za utrudnienia.
- ♦ Jest jeszcze kilka miejsc na wyjazd w ramach akcji *Różaniec do Granic*. Wyjazd będzie miał miejsce 7 października. Zapisy w Recepcji Domu Gości. Koszt to 20 zł.
- ♦ W przyszłą niedzielę, zapraszamy na godzinę 15⁰⁰ na pierwsze w tym roku nabożeństwo październikowe.

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tyńiec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii].

Biura cmentarza: poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997